

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA i ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

**PRENUMERATA** miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.



**Z Kiersnowskich**

## Katarzyna Kiersnowska

po ciężkich cierpieniach, opatrzona śś. Sakramentami zasnęła w Bogu w dn. 2 czerwca 1927 r., przeżywszy lat 76.

Eksportacja zwłok z domu przy ul. S-go Ignacego 3, do kościoła św. Ducha (po-Dominikańskiego) odbędzie się w piątek dn. 3 czerwca 1927 r. o godz. 6-ej po południu.

Nabożeństwo żałobne w tymże kościele odbędzie się w sobotę dn. 4 czerwca o godz. 8-ej rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz po-Bernardyński.

Bracia, Siostry, Rodzina.



## Abelard Zyndram-Kościałkowski

BYŁY ZIEMIANNIN

Po długich cierpieniach opatrzony Śś. Sakramentami zmarł dnia 28 Maja 1927 roku. Pochowany na cmentarzu Św. Św. Piotra i Pawła w Wilnie.

O czem zawiadamia pozostała

1078

ŻONA.

Wszystkim, którzy przyczynili się do uczczenia pamięci w oddaniu ostatniej posługi

**ś. p. Stanisławowi Bohusz-Siętrzeńciewiczowi**

w szczególności Wielebnemu Księdzu Seniorowi Jastrzębskiemu, Szanownemu Prezydentowi Herman-Łyżckiemu oraz całej gminie Ewangelickiej, Szanownym Rektorom Uniwersytetu: Rektorowi Parczewskiemu i Rektorowi Płonowskiemu, zespołowi Wydziału Sztuk pięknych U. S. B. z profesorem Ruszczycem na czele, wszystkim krewnym, przyjaciółmi i znajomym, którzy tak licznie odprowadzili drogę nam zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku składa z głębi serca „Bóg zapłać”

Rodzina.

## MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA SANITARNO-HIGIENICZNA

WARSZAWA, Al. Ujazdowskie, Szkoła Podchorążych. Otwarta codziennie od 10-ej rano do 11-ej wieczór. Koncerty Namysłowskiego i Radie.

KAWIARNIA. 15398—1b RESTAURACJA.

NAJNOWSZE MODELE 225—0

Specjalność:

CZAPKI i

KAPELUSZE

E. MIESZKOWSKI MICKIEWICZA 22.

Wobec 90-letniego jubileuszu istnienia browaru

## „Czerwony Dwór”

wypuszczony został nowy gatunek piwa, najprzedniejszej jakości

## p. n. Piwo „Jubileuszowe”

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE.

Biuro browaru: Wilno, ul. Jagiellońska 5, telef. 3—37.

—2 ob

## BACZNOŚĆ

Konsumenci Czekolady!

Prawdziwi Znawcy

czekolady, mają obecnie sposobność otrzymać pożądaną najlepszą czekoladę.

## Powszechnie znana FABRYKA CZEKOLADY „PLUTOS”

OTWORZYŁA w Wilnie, przy ul. MICKIEWICZA 10

SPECJALNY SKLEP DETALICZNY

zaopatrzonej w wielki wybór wszystkich wyrobów.

Codziennie świeży towar bezpośrednio z fabryki.

—bo

## SAMOCHOODY.

Największa fabryka samochodowa Francji poszukuje przedstawiciela, człowieka ruchliwego, kompetentnego z odpowiednim kapitałem na Wilno. Oferty podać w języku francuskim lub niemieckim do: Martin, Hotel Europejski, Warszawa. 54418—1

List na imię Władysława Giedrysa do odebrania w Administracji „Dziennika Wileńskiego”. 289—1

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

## OBWIESZCZENIE.

Przewodniczący Głównego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej m. Wilna podaje do wiadomości publicznej, że w ostatnim dniu przeznaczonym do sprawdzania list wyborców i wnoszenia reklamacji, t. j. dziś, dn. 3-go czerwca wszystkie miejscowe (obwodowe) komitety wyborcze będą czynne bez przerwy przez 13 godzin — od godziny 9-ej rano do godziny 10-ej wieczór.

Wilno, dnia 2-go czerwca 1927 roku.

### (—) W. ŁUCZYŃSKI

Przewodniczący Głównego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej m. Wilna.

Ogród. Sale. Gabinety.  
**Restauracja „OAZA”** (przy Hotelu Niszowskiego).  
Zupełna zmiana programu.  
Nowe występy artystyczne.  
Wyborowy program na czele z ulubienią publiczności  
J. Żmichorówną — wodewilkistką i L. Szumską — śpiewaczką operetkową.  
Program składa się z 10 N. N. artystycznych.  
Śpiew. Muzyka. Tańce.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

### Narady w sprawie pożyczki amerykańskiej.

W nocy ze środy na czwartek odbyła się w Belwederze dwugodzinna narada nad sprawą wwołania sesji sejmowej i sprawą pożyczki amerykańskiej.

Zrana we czwartek vice-premier Bartel był przyjęty na Zamku przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Późnym wieczorem we czwartek była naznaczona nowa konferencja w Belwederze. Konferencja ta również dotyczyła przedewszystkiem pożyczki zagranicznej.

Rokowania o pożyczkę toczą się nieustannie, a koła finansowe przypuszczają, że w przeciągu tygodnia sprawa pożyczki zostanie ostatecznie załatwiona.

### Konferencja w sprawie ustaw samorządowych.

Marszałek Rataj odbył konferencję z prezesem komisji administracyjnej poseł Putkiem w sprawie ustaw samorządowych. Dn. 13 lub 14 b. m. zostanie wwołana konferencja porozumiewawcza, ażeby sprawdzić, czy kompromis jest o tyle realny, ażeby ustawy samorządowe mogły wejść na sesję sejmową.

### Pogłoski o przygotowywanych zmianach w episkopacie.

W sferach duchowieństwa obiegają pogłoski, jakoby rząd usiłował wynaleźć drogi i sposoby, któreby mu pozwoliły przeprowadzić zmiany na stanowiskach biskupów. Akcja ta zwraca się szczególnie przeciwko biskupowi kieleckiemu Łosińskiemu.

### Posel sowiecki Wojkow u min. Zaleskiego.

Z początkiem przyszłego tygodnia wyjeżdża do Moskwy poraz pierwszy od dwóch lat posel sowiecki Wojkow.

Z tego powodu przybył on do min. Zaleskiego, któremu przedstawił nowego attach'e wojskowego sowieckiego gen. Mieczynoszinowa. Przy tej sposobności odbyła się dwugodzinna konferencja, podczas której omawiano sprawę paktu gwarancyjnego między Polską a Sowietami.

### Nowe statki morskie.

W najbliższym czasie zostaną uruchomione dwa statki towaro-pasażerskie Gdynia i Gdańsk, wykończone w stoczni Gdańskiej. Statki te będą kursowały pomiędzy Gdańskiem, Gdynią i Helem.

### Umowa kolejowa polsko-łotewska.

1 czerwca wygasła tymczasowa umowa kolejowa pomiędzy Polską a Łotwą. Rząd polski przedłużył termin umowy tymczasowej do dn. 1 września.

### Przedłużenie terminu likwidacji resztówek obywateli polskich na Łotwie.

WARSZAWA, 2.VI. (Pat.). W połowie czerwca r. b. na Łotwie upływa termin zlikwidowania resztówek, pozostałych w następstwie reformy rolnej, a pozostających w posiadaniu obywateli polskich. Obecnie sejm łotewski uchwalił przedłużyć termin likwidacji o półtora roku.

### ZATARG ANGIELSKO-SOWIECKI.

Stanowisko Francji.

BERLIN, 2.VI. (Pat.). Agencja Telegraphen Union donosi, że francuski charge d'affaires w Moskwie odwiedził Litwinowa i oświadczył mu imieniem rządu francuskiego, że Francja w sprawie między Anglią a Sowietami zachowa zupełną neutralność. Ambasador turecki w Moskwie odwiedził również Litwinowa, zawiadamiając go o zawarciu traktatu między Turcją a Włochami.

### Rząd sowiecki zamierza wydać z Rosji obywateli angielskich.

BERLIN, 2.VI. (Pat.). Agencja Telegraficzna Union donosi, że w moskiewskich kołach politycznych liczą się, w związku z odwiedzi-

powiąz uchwałę w sprawie wydalenia wszystkich obywateli angielskich z granic Rosji. W związku z tem poselstwo norweskie w

Moskwie miało już rozpocząć rejestrację obywateli Wielkiej Brytanji, zamieszkałych na obszarze Związku Sowietów.

### Wypadki w Chinach. Kłeska Czang-Tso-Lina.

LONDYN, 2.VI. (Pat.). Wedle doniesień w Szanghaju kłeska marszałka Czang-Tso-Lina przybiera coraz większe rozmiary.

Podczas gdy lewe skrzydło odzyskało głosy przez Czang-Kai-Szeka, to prawe skrzydło zostało pobite na głowę przez gen. Fenga.

### Możliwość interwencji Japoni w Chinach.

PARYŻ, 2.VI. (Pat.). W tutejszych kołach politycznych liczą się z możliwością interwencji Japoni w Chinach. Wobec dotychczasowego stanowiska Japoni nie podobna przypuszczać, aby dopuściła ona do tego, żeby Man-

dżuria wpadła w ręce nacjonalistów. Obawiają się więc powikłań międzynarodowych ponieważ interwencja Japoni zmusi Stany Zjedn. i Rosję do wyjścia ze swej dotychczasowej neutralności.

### Mowa Rykowa.

MOSKWA, 2.VI. (Pat.). Tass podaje w swem przemówieniu, wygłoszonym na plenum moskiewskiego sowieckiego, Rykow między innymi oświadczył, że zerwanie stosunków angielsko-sowieckich, za które odpowiedzialność spada całkowicie na rząd angielski jest pierwszym krokiem ku wojnie i będzie dalszym pogłębieniem ogólnie znanego gospodarczego kryzysu w Europie. Rząd angielski zerwaniem tem chce naprawić swą sytuację, mając nadzieję sprowokowania wojny, podczas której odegrałby rolę kierowniczczą, pozostawiając ciężką robotę innemu narodowi przez co osłabiłby je i podporządkował sobie.

Nie bacząc na to, że rząd sowiecki jest w posiadaniu zupełnie ścisłych danych o kontrrewolucyjnej szpiegowskiej akcji Anglii, szczególnie na terytorjum Ukrainy i Zakaukazu, rząd sowiecki dotychczas nie czynił alarmu z tych powodów, nie widząc w nich dostatecznej podstawy nietylko do zerwania stosunków dyplomatycznych, lecz nawet do konfliktu.

Nadzieje Baldwin na możliwość zachowania stosunków handlowych między ZSSR a Anglią są iluzoryczne, gdyż w braku stosunków dyplomatycznych handel zazwyczaj rozwija się w bardzo ograniczonych ramach. Wszystkie oskarżenia wysuwane przeciwko Sowietom, poczynając od roku 1921 opierały się na fałszywych dokumentach, co niejednokrotnie rząd sowiecki wykrył i ujawnił. Wspomniałszy o gwałtach i bezprawiach dokonanych podczas rewizji, Rykow zaznaczył, że w zwykłych zapobiegawczych krokach przesiewanych przez współpracowników w obliczu najsłabszego, doszukuje się przestępstwa. Tymczasem ustalono, że misja angielska w Moskwie w ciągu ostatnich dni przez cały czas paliła dokumenty pomimo, że w Sowietach niema najściślej na eksterytorjalne tereny i

Sowietów będą w stanie i po zerwaniu stosunków same rozwijać swój międzynarodowy handel, nie zmniejszając programu importu. W stosunku do Sowietów możliwe są dwie polityki: albo polityka interwencji, albo polityka pokojowej współpracy. Polityka interwencji, kosztowała Anglię około miljarda rubli i zakończyła się bankrutstwem. Nowe próby zniszczenia Sowietów skazane są na los podobny. Niebezpieczeństwo interwencji wojennej jeszcze bardziej skupi wokół Sowietów wszystkich przyjaciół pokoju. Zerwanie stosunków jest przedewszystkiem ciosem w Anglię, a nie w Sowietów.

### Zbrojenia sowieckie.

BERLIN, 2.VI. (Pat.). Jak donosi Telegraphen Union rząd sowiecki prowadzi obecnie z rządami zagranicznymi rokowania w sprawie dostaw wojskowych dla armji sowieckiej. Dostawy te docho- dzic mają do sumy 10.000.000 rb. Rząd sowiecki prowadzi równocześnie rokowania z przedstawicielami zagranicznych przedsię-

wzięcia w sprawie budowy okrętów w sprawie zamówienia osmiu łodzi podwodnych dla marynarki sowieckiej. Wedle tych samych doniesień komisarz ludowy Woroszyłow zwolnił na najbliższe dni do Moskwy wszystkich głównodowodzących armji sowieckich na konferencję.

### Rokowania handlowe łotewsko-sowieckie.

RYGA, 2.VI. (Pat.). Jak donosi pisma, rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego łotewsko-rosyjskiego doprowadziły

do porozumienia we wszystkich punktach, tak iż podpisanie traktatu należy spodziewać się lada dzień.

### Francja ratyfikowała konwencję o 8 g. dniu pracy.

GENEWA, 2.VI. (Pat.). Delegat francuski z grupy rządowej na międzynarodową konferencję pracy Fontaine oświadczył na posiedzeniu publicznem, że złożył dziś zrzeczenie w sekretarjacie Ligi Narodów dokumenty ratyfikacyjne

konwencji waszyngtońskiej w sprawie 8-godzinnego dnia pracy. Delegat angielski z grupy robotniczej Poulton zaprotestował przeciwko nieratyfikowaniu dotychczas tej konwencji przez Anglię i Niemcy.

### Antyrządowość i prorządowość przy wyborach.

W Nr 122 Słowa artykuł wstępny roztrząsa kwestję, z którą z komitetów wyborczych bardziej przystoi iść duchowianstwu katolickiemu: z tak nuchowianstwu komitetem bezpartyjnym czy z komitetem centralnym?

Już samo postawienie tej kwestji, pod kątem widzenia przyszłości przesyła o rodzaju odpowiedzi: I odpowiedź ta, rozumie się nieprzychylną dla Centralnego Komitetu, bardzo łatwo umotywić. Trzeba tylko, wiecym sposobem rozumowania, oprócz się na Innej niedowiedzonej tezie i, licząc na to że czytelnik się nie zorientuje, tę tezę z całym tupetem powtarzać jako pewnik, jako aksjomat poki się nie wzmówi, że to jest najoczywistsza prawda. Dla Słowa takim nie potrzebującym dowodzenia aksjomatem jest że „Centralny Komitet to jaskrawa manifestacja partyjnej nieustrasłości, partyjnego nieprzejednania... „Manifestacja z duchem pracy katolickiej w najwyższym stopniu niezgodna”.

Przedewszystkiem podkreślić muszę po raz drugi (Nr 113 artykuł p. t.: Nie o was była mowa) że dowody partyjnej nieustrasłości, partyjnego nieprzejednania dwukrotnie składał Komitet niesłusznie zwący się „Bezpartyjnym”, dwukrotnie odrzucając nasze próby zlania się obu komitetów w jeden ogólnopolski podpisany pod jedną polską listą wyborczą.

B. B. twierdzi że: „Centralny Komitet to jaskrawa manifestacja antyrządowa”. Z tej antyrządowości ukuta jest jeneralna broń przeciw Komitetowi Centralnemu. Warto by jednak bliżej ten zarzut zanalizować. Czy panowie ze Słowa ten w ogólnikach trzymający zarzut rozumieją że Centralny Komitet jest wogóle przeciwny rządowi? Czyba nie, bo już by nas dawno anarchistami nazwali. Możliwe absurdalne takiego postawienia sprawy powstrzymuje ich od doprowadzenia zarzutu ogólnikowego antyrządowości do tak jaskrawego krańca. Więc przyspuszczają należy, że zarzucają Komitetowi Centralnemu, iż jest przeciwnikiem obecnego rządu. Wtedy trzeba obecnemu pytanie co to jest obecny rząd? jaki jest jego charakter ogólny i kierunek. Wiadomo wszystkim że jednolitości i konsekwencji napróbo by się ktoś chciał doszukać w rządzie. Trochę po dawnemu ten do sasa, ten do lasa i prawicowiec i lewicowiec znalazł wśród ministrów ludzi, których może darzyć pełnem zaufaniem i innych, na myśl o których wstrząs nerwowy go porwya. Ci którzy aprobują działalność i kierunek panów Moraczewskiego, Dobruckiego i Składkowskiego potępiają Panów Meysztowicz i Niezabytowskiego i naodwrot... Niezwybitne postroakalnie przzego rządu wojowania zarzutem antyrządowości jest nlerzetelnem, jest rozliczaniem na powierzchowności sądów szerokich mas czytelników.

Przy stawianiu tak ogólnikowego zarzutu „Słowo” zapomina, że ta antyrządowa prawica (N. D. i Ch. D.) jeszcze w tym roku uratowała pana Meysztowicza od votum nieufności w Sejmie.

Pan B. B. pyta „tych księży, którzy uznali za stosowne przystąpić do Centralnego Komitetu czy myślą, że katolickim ministrom swego rządu prace ułatwiają czy też utrudniają”. Od użycia tego argumentu nie powstrzymuje go zastanowienie, że argument można odwrócić i zapytać zwolenników „Bezpartyjnego” Komitetu czy pamiętają, że lewicowym ministrom prace ułatwiają?

W każdym razie nie można stanąć na takim bez zastrzeżenia prorządowem stanowisku tylko dla tego, że w tym rządzie za-

siada pan Meysztowicz i pan Niezabytowski.

A już kucie zarzutu przeciw Centralnemu Komitetowi z jego mniemanej antyrządowości jest przedwybozem paczeniem prawdy i tumanieniem ludzi.

Zakres działalności samorządu miejskiego nie przedstawia żadnego pola do przedstawiania tendencji pro — lub antyrządowych. Tu chodzi tylko o sprawy czysto gospodarcze, w których samodzielność samorządu jest żadna. Każdy podatek (czyli dochód miasta), każdy wydatek (budżet) podlega zatwierdzeniu przez rząd. Jedyna okazja do naprzykrzenia się ministerjum — to przynaglanie o szybsze decyzje w sprawach często bardzo pilnych, w których miesiącami całymi trzeba czekać na odpowiedź. Gdy samorząd wileński zwrócił się do rządu z prośbą o rozciągnięcie na Wilno uchwały sejmowej, o wzmocnieniu finansów komunalnych, to całych dziesięć miesięcy, mimo ciągłych przynaglań i dopominań się, musiał czekać na rezolucję, bez której nie mógł pobrać kilku najważniejszych podatków. No ale w tych przynagleniach trudno chyba dopatrywać się kroków antyrządowych.

Za to podkreślić muszę, że absolutna, bez zastrzeżeń prorządowość robi często wrażenie przymilania się i zabiegania nie liczącego się z interesami miasta i z poczuciem godości i przystojności.

Radę miejską trzeba było rozwiązać po jej ośmioletniej pracy. Gdyby chodziło tylko o rozwiązanie z chodnych nowych motywów nie trzeba było szukać. Przemijający ministerjum zarządzone, 8-miesięcy trwająca rewizja w magistracie i sposób jej przeprowadzenia i wyłączenia z niej wniosków każe myśleć, że miała na celu zdykredytowanie Rady miejskiej wśród ludności Wilna, by ją skłonić do wybrania nowej Rady złożonej z ludzi zupełnie nowych. Magistrat pomimo wielokrotnych próśb i dopominań się i do tej chwili nie został powiadomiony o rezultatach tej rewizji i o tych uchybieniach w swej działalności, które ta rewizja ujawniła. Jeżeli dekret o rozwiązaniu Rady wyrażnie mówi że to rozwiązanie z rezultatami rewizji to samem nadaje temu rozwiązaniu charakter karny i to za winy, których nie dano magistratowi poznać. Ten wyrok staje się wyrokiem zaocznym. Anglicy w swej terminologii prawnej nazywają człowieka prawnie skazanego *convict* to znaczy *przekonany* o swej winie. Otoż ani Rada, ani Magistrat nie może być nazwany *convict* bo winy mu nie wymieniono, a rzecz ubrano w orzeczenia tak ogólnikowe, pod które nawet nieuczciwość pomieścić się może. Na długi czas przed rozwiązaniem Rady „Słowo” pomieszczało wzmianki o zbliżającym się rozwiązaniu wskutek odbytej rewizji i puszczalo te wzmianki w czasie kiedy urzędowych komunikatów o rezultatach rewizji nie otrzymywano.

A po rozwiązaniu Rady, w ogłoszonym programie wyborczym swego „Bezpartyjnego” Komitetu, umieściło postulat, by nie wybierać nikogo z pośród dawnej Rady, chociaż na naradach Związku miast nad nową ustawą miejską były długie debaty nad tem jakim sposobem prawnie zapewnić udział w nowej Radzie pewnej części ludzi z ustępującej Rady, a w niektórych państwach jak w Bawarii ustawowo trzecia część radnych przechodzi po końcu kadencji do nowej Rady, dla zachowania ciągłości prac w samorządzie by skomplikowana maszyna samorządowa nie znalazła się raptem wyłącznie w ręku nowych, nieobeznanych ze sprawami ludzi, skazanych na konieczność robienia eksperymentów.

Czy tak pojęta prorządowość liczy się z interesami miasta, a nie jest raczej najprostszym serwilizmem?

Dr. T. Dambowski.

### Sejm i Rząd.

Projekt ustawy o policji.

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pod przewodnictwem ministra gen. Składkowskiego rozpoczęły się konferencje w sprawie opracowania projektu ustawy o policji. W konferencjach tych biorą udział vice-minister Jaroszyński, komendant policji państwowej płk. Maleszewski oraz szefowie zainteresowanych departamentów Min. Spr. Wewn.

Projekt ustawy o policji ma być ostatecznym uregulowaniem zasad funkcjonowania policji państwowej.

Zmiana w kierownictwie monopolu tytoniowego.

Dyrektor państwowego Monopolu Tytoniowego dr. Kazimierz Belza-Ostrowski przeniesiony został w stan nieczynny. Kierownictwo Monopolu powierzył p. minister skarbu dr. Kreutzowi.

### Z całej Polski.

Zjazd Koła Młodych Ziemianek.

Dnia 11 i 12 czerwca odbędzie się Ogólne Zebranie Koła Młodych Ziemianek. W sobotę 11-go czerwca odprawiona będzie Msza św. w kaplicy św. Wincentego a Paulo o godz. 9 i pół rano.

Otwarcie Zjazdu w Świątlicy Ziemianek, Marszałkowska 149 o godz. 10 i pół rano. Pierwszy dzień poświęcony sprawozdaniom z Kółek, wnioskom i dyskusji. Drugi dzień wypełni referat p. Zaleskiej i sprawozdanie z Kongresu Międzynarodowej Unji Związków Kobietych Katolickich.

### Wiadomości telegraficzne.

Lindbergh wraca do Paryża.

LONDYN, 2.VI (Pat.) Lotnik amerykański Lindbergh opuścila dziś po południu Anglię, udając się w drogę powrotną do Paryża. Do Stanów Zjed. Lindbergh odpłynię z Cherbourg na krążownik amerykański „Memphis”.

Włamanie do kasy stacyjnej w Skalmierzycach.

WARSZAWA, 2.VI (Pat.) W nocy z dnia 1 na 2 b. m. na stacji Skalmierzyce dokonano włamania do kasy stacyjnej. Włamywacze wypalwszy tlenem otwór w kasie ogniotrwałej, wykradli przeszło 100,000 złotych, przeznaczonych na wypłaty dla urzędników i robotników kolejowych. Jednego ze sprawców włamania udało się schwycić, przyczem znaleziono przy nim 11,800 złotych ze skradzionych pieniędzy. Śledztwo prowadzi policja państwowa, która jest na tropie szajki włamywaczy.

Orkan w Holandji.

AMSTERDAM, 2.VI (Pat.) Gwałtowny orkan, który szalał w Holandji, spowodował wielkie spustoszenie. Jak dotychczas stwierdzono, 8 osób poniosło śmierć, a około 20 zostało rannych. Około 100 domów uległo zniszczeniu.

Orkan.

BERLIN, 2.VI (Pat.) Północno-zachodnia strefa pograniczna Niemiec, szczególnie okolica Ems została nawiedzona wczoraj wieczorem silnym orkanem, który wyrządził olbrzymie szkody. W miasteczku Lingen, leżącym w pobliżu granicy holenderskiej uległo zniszczeniu 300 domów.

Czytelnicy pisma naszego mogą otrzymać jako premjum książkę

Marjana Seydy

p. t.

### „Polska na przełomie dziejów”

której cena księgarska wynosi 22 zł.

za cenę 15 zł.

licząc już w tem koszta przesyłki

Kto chce premjum otrzymać, musi wyciąć poniższy kupon premjowy, wypisać w nim dokładnie swój adres i przesać kupon do administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Przesyłamy książkę wyłącznie za zaliczką pocztową.

### KUPON PREMJOY

(Wyciąć i nalepić na pocztówkę).

Administrację „Dziennika Wileńskiego” proszę o przesłanie za zaliczką pocztową książki Marjana Seydy p. t.

„Polska na przełomie dziejów” za cenę 15 zł.

Imię i nazwisko.....

Miejscowość i poczta.....

Powiat, woj.....

### Przed wyborami do Rady Miejskiej. Ostatni dzień sprawdzania list wyborczych.

Przypominamy, że dziś upływa termin sprawdzania list wyborczych.

Każdy, kto jeszcze nie sprawdził, czy jest na liście wyborców winien dziś to uczynić.

Biura obwodowe będą dziś czynne od godz. 9 rano do 10 wieczór.

Prawo głosu ma każdy pełnoletni mieszkaniec Wilna, o ile nie jest obcokrajowcem i o ile zamieszkuje w Wilnie przynajmniej od 10 miesięcy.

Wobec wyjaśnienia się mylnego tłumaczenia czasu zamieszkania, powiadamiamy, że wystarczy zamieszkiwać co najmniej 10 miesięcy w mieście Wilnie, a niekoniecznie w jednym mieszkaniu.

W razie braku nazwiska na liście wyborców należy natychmiast złożyć reklamację i przedstawić paszport, lub jeżeli kto paszportu nie posiada książkę meldunkową, lub wyciąg z książki meldunkowej.

Rozbicie się bloku „Drobnerowców”.

Sklecony z wielkim trudem blok czerwony w składzie: „Drobnerowców”, lewicy P. S., Białorusinów z pod znaku b. „Hromady” i żydów eserów, jak przewidywaliśmy, rozbił się. Rozbicie nastąpiło podczas ukladania listy kandydatów do Rady Miejskiej. W związku z tem czerwoni towarzysze wystawią 3 oddzielne listy.

### KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

— Powrót J. E. ks. Arcybiskupa Metropolity. Onegdaj, we środę 1 czerwca r. b., pociągłem wieczornym powrócił z kanonicznych wizytacji pasterskich J. E. ks. Arcybiskup - Metropolita Wileński Jędrzejowski w towarzystwie kapelana, radcy prawnego Kurji Metropolitarnej, ks. dr. Walerjana Meysztowicza.

— Zarząd Katolickiego Związku Polek przypomniał, że 3 czerwca, jako w pierwszy piątek miesiąca odbędzie się w Kaplicy Serca Eucharystycznego (Mickiewicza 19-2) Adoracja Przenajświętszego Sakramentu, która się rozpocznie o godz. 4 i pół w. a zakończy o 7 i pół w. nabożeństwem czerwcowem.

Z miasta.

— Posiedzenie Komitetu czystości koronacyjnych obrazu M. Boskiej Ostrobramskiej. Dziś dnia 3 czerwca o godz. 7-mej wieczorem w sell obrad urzędu wojewódzkiego odbędzie się plenarne posiedzenie komitetu wykonawczego czystości koronacyjnych obrazu M. Boskiej Ostrobramskiej z udziałem wszystkich sekcji.

— Wojewoda wileński u J. E. ks. Arcybiskupa Metropolity. Wczoraj w godzinach południowych

złożył wizytę J. E. ks. Arcybiskupowi Metropolicie p. Wojewoda Wileński. Wizyta trwała prawie godzinę. Omawiano też sprawy związane z uroczystościami koronacyjnymi i ich ostatecznym układem.

— Tydzień Czerwonego Krzyża Polskiego jest na ustach wszystkich mieszkańców Wilna, którzy niewątpliwie nie poskąpią chociażby, jak najdrobniejszych ofiar na pogotowie sanitarne Czerw. Krzyża, tak potrzebne nam wszystkim zernowo w czasie pokoju, jak wojny. We wszystkich urzędach, instytucjach państwowych, społecznych i t. d. delegowani przez zarząd kapije instytucji dwaj pracownicy zapisują chętnych w poczet członków P. C. K. Czwartkowa zabawa sportowa miała wielkie powodzenie. Na sobotnim koncercie w Ogródzie Bernardyńskim prawdziwą atrakcją będą występy znanej spiewaczki Skowrońskiej, artyści spiewaka Ludwiga, oraz popisy choreograficzne znanej tanckerki. W niedzielę zionianych Świąt wielka zabawa roneń w Ogródzie Bernardyńskim. Njechaj każdy Wilnianin da datkę choć groszowy podczas zbiorek na ulicach naszego miasta.

— Ofiary na korony napływają dalej. Pomimo, że już od dłuższego czasu Kurja Metropolitalna przerwała przyjmowanie

Wielki naród musi nosić wysoko sztandar swej wiary. Musi go nosić tam wyżej w chwylach, w których władze jego państwa nie noszą go dość wysoko, i musi go dzierżyć tam mocniej, im wyraźniejsze są różności do wyścienia mu go z ręki.

(Wskazania programowe Obowiazku Wielkiej Polski. „Kościół, naród i państwo” R. Dmowski str. 25).

ofiary na korony na Obraz M. B. Ostrobramskiej, datki wciąż napływają na ozdobe korony i na wydatki koronacyjne, wśród których nie brak złotych monet, kosztowniejszych i droższych kamieni (jeden brylant 11 karatowy). Za ostatni mianowicie tydzień (27.V-2.VI) wpłynęło przeszło 370 datków.

— Spoliczkowanie red. Wścieklicy. Pełniącego obowiązki redaktora naczelnego „Kurjera Wil.”, w zastępstwie p. M. Swiechowskiego, przybyłego na grunt wileński na niewdzięcznej spotkała onegdaj niemiła przygoda. Na tle wyrównywania różnicy zdań w obozie „sanatorów” z okazji akcji wyborczej do Rady miejskiej przybył do redakcji „Kurjera Wileńskiego” b. współpracownik tego pisma p. Bolesław Świecicki i w odpowiedzi na zwrot brutalny pod jego adresem znieważył czynnie p. Wścieklicę. Gdy p. Wścieklicca usiłował wyrwać z rąk p. Świecickiego jakiś przedmiot, którym chciał go uderzyć, został przez tegoż p. Świecickiego znowu parokrotnie spoliczkowany.

Wiadomość o zajęciu powyższemu podał onegdaj „Rzeczpospolita”. Faktowi temu p. Wścieklicca w „Kurjerze Wileńskim” nie zaprzeczył.

Sprawy administracyjne.

— Badanie kosztów produkcji mięsa. Dnia 2 b. m. odbywały się w Wilnie w Urzędzie wojewódzkim obrady Kolegium miesięcznego podkom sji rolniczo spożywczej Komisji Ankietaowej.

Kierował obradami przez Śląskiej Izby rolniczej p. Świecicki. Ponadto w skład Kolegium wchodzi: delegacja robotników, redaktor p. Nowicki, prezes Zw. Kółek rolniczych p. Olewiński oraz Dyrektor Oddziału Związku Spółdzielni Spożywczych p. Bugajski.

Z ramienia Rządu w pracach kolegium biorą udział: radca ministerjalny p. Szwalbe, radca wojewódzki p. Monkiewicz, Komisarz Rządu p. Strzemiński, Dr. Rymkiewicz i inni.

Zadaniem kolegium jest zbieranie istniejących na Wileńszczyźnie, a w pierwszym rzędzie w m. Wilnie, kosztów produkcji mięsa, kosztów uboju, obrotu robotniczy pośrednictwa i t. d.

W tym celu do obrad zapraszani byli przedstawiciele handlu mięsem, robotnicy mięsni i hurtownicy.

Chcąc bliżej zaznajomić się ze stanem handlu mięsem, jego potrzebami i przyszłym widokiem na rozwój, członkowie komisji zwiedzili istniejącą w Wilnie rzeźnię, stację towarową oraz niektóre przedsiębiorstwa handlowe. Poruszono plan budowy w Wileńszczyźnie w przyszłości rzeźni, chłodni, ramp kolejowych i t. p.

Wszyscy sprawdzajcie dziś, czy jesteście zapisani na listy wyborcze.

Sprawy miejskie.

— Wejście na Górę Zamkową. Magistrat zarządził, by wejście na Górę Zamkową udesteponie było w porze letniej już od godz. 7-jej rano, a nie jak dotychczas od godz. 9-ej. (r.)

— O bezpieczeństwie w ogr. Bernardyńskim. Wobec zdarzających się zejść w ogrodzie Bernar-

Jerzy André Cuel. 29

### PAŁAC BEZ OKIEN.

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany

Jadwigi Boelke.

Zaskoczyła mnie nieco poufałość tego służącego, lecz nie chcąc okazać mu mego zdziwienia wszedłem również z mocnem przeświadczeniem, że spotkam kiedyś znowu owego portjera, a przynajmniej zowiemulm jego pozabawione szacunku zachowanie się.

Skierowałem się do biura, aby zapłacić rachunek hotelowy, w tej chwili jednak unieklam pana Latouche, który ze swoim parasolem pod pachą przemijał się po schodach usiłując, jak mi się zdawało, ująć mej uwadze. Jednym skokiem dopadłem go.

— Panie profesorze, zawołałem, cieszę się bardzo, że mam sposobność pożegnania pana.

Pan Latouche zatrzymał się z nogą opartą na stopniu, który zamierzał przekroczyć i zwrócił ku mnie twarz, wykrzywną w niewyraźnym uśmiechu.

— Pan odjeżdża, poruczniku? W tonie jego głosu przebiegał lekki odcień sarkazmu. Postanowiłem zaatakować go od razu z frontu.

— Odjeżdżam, odrzekłem, stanowczo, lecz zanim opuścę ten hotel, pragnąłbym pomówić z panem o przedmiocie, dobrze, zdaje się, mi znanym. Czy mógłby pan udzielić mi pięciu minut rozmowy?

Zawahał się, obrzucił hall szybkoem spojrzeniem jakby w obawie, by nie zobaczono go w mojem towarzystwie, poczem zadowolony widocznie z tego, że nikt nie słyszał tych kilku słów, któreśmy zamienili, zdecydował się zejść z powoli, w dziedzielnicy nas schodach.

— Panie poruczniku, rzekł cicho stanowiący obok mnie, wyznaj szczerze, że pan chce mi nie słyszeć tego, co pan chce mi powiedzieć, lecz jeżeli panu bardzo zależy, to chodźmy do mojego pokoju. Tam będziemy mogli rozmawiać swobodnie.

Nie czekając na odpowiedź zstąpił znowu po schodach, a ja poszedłem za nim.

Skorośmy weszli do pokoju

pan Latouche zamknął starannie drzwi i podał mi krzesło.

W pokoju panował nieład niewypowiedziany, nieład, o którym świadczył reszta codzienny wygląd uczonego profesora, który jednak fantastycznością przeszedł wszelkie moje oczekiwania. Na stole, wśród stosu broszur „Don Kiszot” przyniatała jakaś książka Kiplinga, Marceli Proust sąsiadował z Elsenem, a najwęższa powieść Piotra Benoit spłotła się kartkami z jakimś romansiem angielskim, na którym nie mogłem odcyfrować ani tytułu, ani nazwiska autora. Stos kartek rękopisu ugiął się pod ciężarem potężnej sekiorki do czyszczenia ubrań, o wiele bardziej widocznie nawiąki do stykania się z notatkami pana Latouche, niż z kłopotami jego surduta, przewrócony kalamarz zwał szeroko wyschniętym gardłem, ołówki i obiadki wychylały zewsząd swe wyblakłe barwy, zaś zabłąkany kolnierzyk okalał niedbale flaszeczkę z klejem, pozabawioną pedziłą.

Czyż wszystko to nie świadczyło aż nadto wyraźnie, że pan Latouche poświęca swój pobyt

pod niebem Tunisu pracom bardzo poważnym? Jednym rzutem oka objąłem cały malowniczy bezład tego pokoju, podobnego ludzko do studenckiej izdebki.

Zauważyłem grube buty, walęsające po dywanie swe stare sznurki, o niezliczonej ilości węzłów, stwierdziłem, że wędrujące ręczniki zdobią poręcz krzesła lub tułą się lekliwie pod łóżkiem, a w dychającym okropną woń starej fajki zmieszanej z zapachem wody toaletowej doszedłem do przekonania, że pan Latouche, jako konający, musiał stanowić dosyć marny przykład porządku i czystości dla swoich uczniów.

Poruszając rozważania, które mi nasuwał malowniczy wygląd pokoju, zwróciłem się ku jego mieszkańcowi.

— Panie profesorze, nie widziałem pana od czasu powrotu z naszej wycieczki wczorajszej. Chciałbym bardzo dowiedzieć się, jakie wrażenie pan z niej wyniósł.

— Poruczniku, odpowiedział z nieukrywanym zmiśnieniem, powiedziałam już panu przed chwilą, że wolałbym nie poruszać tego tematu w rozmowie z panem,

gdyż nie mogę, niestety, zadowolnić pańskiej ciekawości.

— Jakto, wykrzyknąłem, nie może mi pan powiedzieć, co widział pan przez ten czas, w którym byliśmy rozdzieleni?

— Nie mogę.

— Nie może pan! Bardzo pięknie, ale niech pan pamięta o tem, że jeżeli zdołam dowiedzieć się, co zaszło wczoraj w Rabcie i stwierdzą, iż pan był tam świadkiem jakiegoś czynu lub sceny, przeciwnej naszym prawom, nie waham się przed wskazaniem pana jako współwinowajców.

Wypowiadając, te słowa podniosłem głos i uczyniłem w kierunku pana Latouche gest oskarżycielski.

On zaś pochylił głowę. — Proszę mnie nie potępiać z góry, błagał z tchórzostwem, które wstręt wzbudziło we mnie, nie mogę panu nic powiedzieć. Zobowiązałem się do tego.

Porwałem się z miejsca nieprzytomny z głowu i przekonania, że nie zdołam wydobyc od tego człowieka żadnej użytecznej informacji, zamierzałem wyjść z pokoju, skoro wśród stosu bielży-

ny i papierów, zalegającego nieposłane łóżko, ujrzałem rodzaj planu, nakreślonego niebieskim ołówkiem na olbrzymim arkuszu starego papieru. Pochwyciłem i podchodząc do pana Latouche zapytałem brutalnie:

— Co oznacza ten plan? Nie wiedziałem, że pan jest architektem.

— To, to — zająknął się — to jest plan mego liceum.

— Kłamię pan. Żadam natychmiast prawdy, panie profesorze, gdyż inaczej...

— Proszę nie krzyczeć i nie obrzucać mnie groźbami. Zapomniał pan, że zapraszając go tutaj, uważałem pana za przyjaciela.

Mówiąc to pan Latouche wyprostował swoją drobna figurkę i przyjął postawę obrażonego senatora. Zrozumiałem, że ogarnięty gorączką wydobycia od niego tego, co widział, przekroczyłem granice miłych praw i postępowalem fałszywą drogą. Uspokoiłem się przeto.

(D. c. n.)

### Wszyscy do obwodowych biur wyborczych.

# POLACY!

Nie zaniedbujcie obowiązków obywatelskiego!  
Sprawdzajcie listy wyborców!  
Dziś ostatni dzień!

dyńskim wywołanych przez podejrzane osobniki na co uskarżają się mieszkańcy, Wilna, Magistrat zwrócił się do komendy policji m. Wilna o wyznaczenie stałych posterunków policyjnych, które czuwałyby nad porządkiem i bezpieczeństwem. (r.)

### Sprawy szkolne.

— **Kurator Okręgu Szkolnego** Wileńskiego dr. Antoni Ryniewicz dnia 2 b. m. wrócił z Warszawy i objął urządowanie.

— **Egzamina.** Podania o dopuszczeniu do egzaminów przyjmującej Gimnazjum Sióstr Nazaretanek (Piaskowa 14) do dn. 15 czerwca codziennie od 8 ej do 1-ej pp.

— **Praktyczne ćwiczenia z języka litewskiego.** W celu umożliwienia wychowawcom seminarjum nauczycielskiego państwowego w Święcicach, którzy przechodzą obecnie z 4-go na ostatni kurs, poznania praktycznego języka litewskiego, oraz zaznajomienia się z układem życia i psychologią ludności litewskiej, wśród której będą pracować za lat parę w charakterze nauczycieli, Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego porządkuje, latem, bieżącego roku wysłać 25 stypendystów z powyższej kategorii wychowanków seminarjum w Święcicach do okolicznych wiosek litewskich. Stypendyści owi, pobierając za dwumiesięczny okres 120 zł., obowiązani są przeprowadzić specjalne studia na miejscu, prowadzić szczegółowy dziennik i t. p. W ten sposób Kurator Wileński praktycznie rozwiązał zawiłą kwestję studiowania języków mniejszości w państwowych seminarjach nauczycielskich. (l.)

### Z życia stowarzyszeń.

— **Zarząd Okręgowy Związku Oficerów Rezerwy** w Wilnie podaje do wiadomości, iż tegoroczny Walny Zjazd Delegatów Z. O. R. odbędzie się w Krakowie w dn. 18 i 19 b. m. Oprócz delegatów mogą wziąć udział w Zjeździe wszyscy oficerowie rezerwy. Zainteresowani proszeni są zgłosić się do Sekretariatu (Mickiewicza 13) w godzinach 17.30, 19.30, do dnia 10 czerwca r. b.

— **Ze Stow. Techników.** Dziś o godz. 8-jej wiecz. odbędzie się w lokalu własnym ul. Wileńska 33, odczyty z dziedziny hydrotechniki, a mianowicie: 1. Inż. H. Jęsz: „Wykorzystanie sił wodnych Wileńszczyzny”. 2. Inż. Wł. Jacewicz: „Wykorzystanie siły wodnej rzek Mereczanki i Waki”.

— **Z Pol. Zw. Kol.** Zebranie członków P. Z. K. zwołuje Zarząd Okręgowy do lokalu we własnym domu (ul. Wileńska 4) dzisiaj 3.VI r. b. o godz. 18.30 w sprawie wyborów do Rady Miejskiej.

— **Sokolstwo baczności!** Dziś wyjazd do Lwowa na zlot Macierzy. Zbórka w gnieździe o godz. 5 popołudniu, wyjazd na dworzec o godz. 5 1/2, wieczór, odejście pociągu o godz. 7 wieczór.

— **Zebranie zwyczajne Stow. Lekarzy Polaków w Wilnie** odbędzie się w piątek 3 czerwca r. b. o godz. 7 m. 30, w lokalu Wileńskiego Tow. Lekarskiego, Zamkowa 24, z udziałem prof. Adama Karwowskiego z Poznania, który wygłosi odczyt w sprawie organizacji zawodowej lekarzy w Polsce.

### Sprawy akademickie.

— **Wycieczka.** Zarząd Koła Wileńskiego Związku Akademickiego „Młodzież Wszepolska” podaje do wiadomości członków i sympatyków, iż w okresie Zielonych Świątek t. j. 5 i 6 czerwca r. b. organizuje tradycyjną wycieczkę do Uzdrawisk Akademickiego w Nowiczach. Odejzd z Wilna nastąpi dnia 4.VI r. b. o godz. 15 min. 25. Zgłoszenia udziału w powyższej wycieczce przyjmuje Kol. St. Małachowski (ul. Mickiewicza 27 m. 6.) oraz Kol. W. Wojciechowicz (w Sekretarjacie Bratniej Pomocy ul. Wielka 24). Celem zorganizowania się w liczbie uczestników uprasza się o jaknajwcześniejsze zgłoszenie się nie później jednak jak do dnia 3.VI r. b.

### Sprawy robotnicze.

— **Strajk w tartakach.** Posiedzenie Komisji rozjemczej, zwołanej na dzień wczorajszy, celem zlikwidowania strajku w tartakach nie odbyło się wobec nieprzybycia pracodawców.

### Osobiste.

— **Dyrektor Lasów Państwowych** p. Władysław Grzegorzew-

ski wyjechał w dniu wczorajszym w towarzystwie inspektorów lasów pp. Darjusza Somessa i Stanisława Bonasewicza na lustrację urzędów leśnych w powiatach: Oszmiańskim, Wolożyńskim i Stołpeckim.

— **Zaślubiny.** Wczoraj o g. 10 r. w kościele św. Jakóba pobogostawiony został związek małżeński między p. Marią Küsterówną, córką obywatela ziemskiego z Mohilewiczyny a p. Władysławem Brzozowskim sekretarzem kancelarii prezydjnalnej Sądu okręgowego w Wilnie.

W podniosłej uroczystości uczestniczyli prócz rodziny i najbliższych wierzchnicy i koledzy pana młodego, który zjednął sobie ogólną sympatię. (r.)

### Sprawy kolejowe.

— **Uzupełnienie książek inwalidzkich.** Stosownie do Okólnika Ministerstwa Komunikacji o ulgowych przejazdach inwalidów wojennych, biletowe kasy kolejowe będą wydawały bilety ulgowe na podstawie zaświadczeń po uprzednim okazaniu książeczki inwalidzkiej z fotografią.

Inwalidzi wojenni, którzy dotychczas nie posiadają książeczek inwalidzkich, lub posiadają niezapłacone w fotografie, mogą otrzymać we właściwej dla miejsca zamieszkania Powiatowej Komendzie Uzupełnień.

Inwalidzi wojenni z utratą zdolności zarobkowej poniżej 15%, też mogą zamienić posiadane tymczasowe zaświadczenia na książeczki inwalidzkie z fotografią.

### Z życia cechów.

— **Walne doroczne zebranie Związku Wileńskiego Cechów** odbyło się w poniedziałek 30 ub. m. we własnym lokalu, przy ul. Wielkiej 66.

Obradom przewodniczył p. prezes Ksawery Gorzuchowski, asesorowali p. p. Franciszek Nidek, Michał Oszurko i Józef Uziello, pióro trzymał p. Antoni Rukowicz.

Ze sprawozdania ogólnego za rok 1926 ty, wygłoszonego przez p. prezesa Gorzuchowskiego, wynika, jak poważną pracą w kierunku podniesienia i obrony rzemiosła polskiego w Wilnie wykonał Związek.

Wielokrotnie interwencje w sprawach podatkowych (w Izbie Skarbowej), składek do Kasy Chorych — z pomyślnym naogół wynikiem dla członków cechów wileńskich; opracowanie opinii rzemiosła polskiego w Wilnie w sprawach projektu „ustawy o dostawach i robotach państwowych”, oraz projektu ogólnopolskiej centralnej organizacji rzemieślniczej; wystosowano też specjalny memoriał do odnośnych władz państwowych w sprawie kształcenia terminatorów.

Poza to, Związek Wileński Cechów wziął udział w Zjeździe ogólnorzemieślniczym w lipcu r. ub. w Warszawie, wysyłając dwóch delegatów.

Dorobek organizacyjny przedstawia się niemiernie pokaźnie. W roku ubiegłym zostały związane trzy nowe cechy, mianowicie: fotografów, kominiarzy i kuchmistrzów; zostało też zorganizowane, pod patronatem Związku Cechów, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Rzemieślniczej im. ks. S. Staszycy, które liczy przeszło 50 młodzieńców — młodego pokolenia rzemieślników polskich.

W tym też roku zmieniono dawny lokal (Zamkowa 18) na nowy obszerniejszy i wygodniejszy (Wielka 66), przeprowadzając gruntowny remont takowego. W tymże lokalu mieści się Ognisko Stowarzyszenia Mł. Polskiej im. Staszycy.

Sprawozdanie z części kasowej złożył skarbnik Związku Cechów p. Fr. Nidek, przedstawiając całość zamknięcia budżetowego za rok ubiegły, która przechodzi sumę 2 tys. zł. Na zakończenie sprawozdania, p. prezes odczytał sprawozdanie biblioteczne, które wykazuje zawartość biblioteki Związku Cechów ponad 2 tys. tomów.

Po wysłuchaniu i zaakceptowaniu przez obecnych sprawozdań z działalności Zarządu Związku Cechów za rok 1926-ty, udzielono mu absolutorjum i przystąpiono do wyborów Zarządu na nową kadencję. Wybrani zostali: p. K. Gorzuchowski — na prezesa, p. J. Uziello — na wiceprezesa, p. M. Oszurko — na sekretarza i p. F. Pięślak — na skarbnika. Do Komisji Rewizyjnej powołano p. p.: F. Niedeke i T. Filipskiego.

Następnie omawiano szereg kwestji aktualnych, a więc sprawę udziału w akcji wyborczej do Rady Miejskiej; wybrano też na Ogólnopolski Zjazd rzemieślników chrześcijan, który się odbędzie w dniach 5 i 6 czerwca r. b. w Warszawie, delegatów w osobach p. p.: K. Gorzuchowskiego i T. Krasowskiego.

Postanowiono też przyjąć udział, przez wystawienie własnych eksponatów w Ruchomej Wystawie Rzemiosł, która się odbędzie między 20.VI—a 10.VII br. w b. pałacu Tyszkiewiczów, u zbiegu ul. Zygmuntońskiej i T. Kościuszki. Wydelegowano też do Miejsowego Koła Wystawy, któremu przewodniczy p. nac. Szaniawski, p. M. Oszurko, dla nawiązania kontaktu.

### Sport.

— **Organizacja budowy sportowego stadionu.** W dniu 31 maja r. b. w Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem Prezesa Dyrekcji K. P. inż. Staszewskiego odbyło się posiedzenie Sekcji Imprezowo-sportowej Komitetu Budowy Stadionu Reprezentacyjnego Ziemi Wschodnich w Wilnie.

Przedmiotem obrad była sprawa urządzenia tygodnia sportowego w Wilnie w dn. 3—10 lipca r. b.

Na tydzień sportowy złożyła się zabawa ludowa w Ogrodzie Bernardyńskim oraz szereg imprez sportowych. Między innymi projektowane jest urządzenie match'ów z udziałem drużyny mistrzowskiej Czechosłowacji oraz turnieju z udziałem mistrza Pytlasińskiego.

### Sądy.

— **Egzaminy aplikantów sądowych.** Przed specjalną komisją egzaminacyjną, złożoną z wiceprezesa sądu apel. p. L. Bochwica, prezesa sądu okr. p. Ant. Szczepkowskiego, prok. przy sądzie okr. p. Br. Steimana, sędz. sądu okr. p. J. Piłsudskiego i prof. mec. p. Petruszewicza składali egzamina cbi aplikanci sądowi, którzy odbyli dwuletnią praktykę w sądownictwie.

Na podstawie orzeczeń komisji z wynikiem bardzo dobrym egzamina złożyli pp.: Kazimierz Abramowicz, Juliusz Pines, Zygmunt Chranowski, Czesław Polowiński, Izidor Suszko, Stanisław Wiesiołowski, Zygmunt Lubkowski, z wynikiem dobrym złożyli pp. Wiktorja Zawadzka, Tadeusz Wirszylło, Szczepan Wilewski i Stefan Święcicki.

Wszyscy wymienieni przez rok jeden będą pełnili funkcje zastępców sędziów śledczych lub sędziów pokoju, uzyskując VII stopień urzędniczy. (r.)

— **O włamanie do składów towarowych „Sair”.** Głośna przed kilku miesiącami kradzież z włamaniem dokonana w składzie towarowym p. f. „Sair”, gdzie pastwą złodziei stało się 13 skrzyń z herbatą i worek fig, wartości ogólnej 9311 zł., znalazła swój epilog wczoraj w sądzie okręgowym.

Na ławie oskarżonych, jako podejrzani o udział w kradzieży zasiedli: Lejzar Kalański, Jankiel Szuster, Jankiel Szochet i Izaak Lewinson, a prócz tego właściciel zajazdu Rubin Krawiec, oskarżony o paserstwo.

Sprawę sądził w trybie uproszczonym sędzia Strzałko, oskarżał podprok. p. Sosnowski.

W obronie podsądnych wystąpiło siedmiu co najlepszych naszych adwokatów.

Sąd wyłosił wyrok, uznając za winnych jedynie dwóch z podsądnych, a mianowicie: za dokonanie kradzieży skazał Lejzora Kalańskiego na zamknięcie w domu poprawy na 18 miesięcy, oraz za przechowywanie rzeczy pochodzących z kradzieży Rubina Krawca na pół roku więzienia.

Pozostałych podsądnych, dla braku dowodów winy, sąd uniewinnił.

— **Sąd nad bandą rabunkową.** Dn. 24 sierpnia 1924 r. na maj. Nacz. Hlebowska, gm. Sieniawskiej pow. Nieświejskiego, dokonano napadu kilku bandytów.

Bandyci pobili kołbami ekonomę, kazali prowadzić się do dworu, i oświadczyć, że proszą o rozmowę z dziedzicem majątku p. Święcickim w ważnej i pilnej sprawie.

Pp. Święcicy otworzyli drzwi, przez które wkroczyło 4 bandytów, a kilkanastu otoczyło dom z zewnątrz.

Bandyci uprowadzili pp. Stefana i Gustawa Święcickich do osobnego pokoju i tu po bestjałskiem znechęniu się nad nimi zastrzelili ich obu.

W 1925 r. taż sama banda, dokonała głośnego napadu na autobus, przejeżdżający z szosą lachowicką koło Sieniawki.

Jeden z pasażerów, por. Siedziński przeciwstawił się dziełnie bandzie, broniąc się rewolwerem. Od strażów padł trupem jeden z napastników, drugi zaś został ranny.

Siedziwo wdrożone doprowadziło do wykrycia uczestników bandy, z których 5 rozstrzelano na mocy wyroku sądu doroznego. Innych współuczestników, ujętych później oddano, pod sąd w trybie zwykłym.

Sprawa ta sądzona przez sąd okręgowy w Nowogródku na sesji wyjazdowej do Nieświeża zakończyła się skazaniem na karę śmierci Jana Chlusta, Jana Cwirki i Piotra Sawaściuka zaś 6-ciu innych na ciężkie więzienie od 6 lat do bezterminowego. Na skutek apelacji wniesione

przez skazanych, sprawa ta znalazła się wczoraj na wokandzie sądu apelacyjnego w Wilnie.

Sąd uwzględnił jedynie wywody mec. Engla, który dowodził niewinności jego klienta Jana Chlusta, którego i uwolnił go od winy i kary. Co do pozostałych podsądnych sąd wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

### Dobroczynność.

— **Poleca się miłosierdziu** czytelników młodą osobę akuszerkę, pozostającą bez pracy z powodu nieposiadania niezbędnych narzędzi. Laskawe ofiary przysyła Redakcja „Dziennika Wileńskiego”.

### Teatr, sztuka i muzyka.

— **„REDUTA” na Pohulance.** Pożegnany koncert Murzynów w sobotę 4 b. m. Bilety w cenie od 1 zł. do nabycia wczoraj w biurze „Orbis” (Mickiewicza 11) i w dzień koncertu w kasie teatru od g. 5-jej pp.

— **TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).** Wczorajsza premiera krotkowilli „Pani prezesa” zgromadziła w Teatrze Polskim liczny zastęp widzów, którzy gromkimi oklaskami stwierdził że dowcip tej krotkowilli śmieszy do lez i nic nie stracił ze swojej aktualności. Dziś i jutro „Pani prezesa”.

— **Popołudniówki świąteczne.** W niedzielę o g. 4 m. 30 pp. i w poniedziałek również o g. 4 m. 30 pp. odbędzie się dwa pożegnane występy p. M. Malanowicz - Niedzielskiej. W niedzielę grana będzie świetna komedia „Latwiej przejść wlebiłdów”. W poniedziałek zaś „Simona” — Devala.

Ceny miejsc najniższe od 15 groszy.

— **Otwarcie sezonu w Teatrze Letnim** nastąpi w środę dn. 8 czerwca. Zjeżdża do nas zespół operetki warszawskiej pod kier. art. W. Winiarskiej.

Na otwarcie sezonu grana będzie najnowsza operetka K. Kalmana. „Księżniczka cyrkówka”, ciesząca się w sezonie bieżącym w Warszawie i zagranicą olbrzymim powodzeniem.

### Kronika policyjna.

— **Kierownik hurtowni tytoniowej defraudantem.** Od pewnego czasu do uszu władz wydziału powiatowego wileńsko-trockiego dochodziły wiadomości, że w hurtowni tytoniowej przy Banku Spółdzielczym pow. wileńsko-trockiego nie wszystko jest w należytym porządku.

To też, kiedy wybrany został nowy zarząd, co miało miejsce w dn. 3 maja r. b. przystąpiono do przeprowadzenia kontroli w poszczególnych działach instytucji.

Dn. 23 tegoż miesiąca dokonano rewizji hurtowni tytoniowej prowadzonej przy Banku Spółdzielczym pow. wil.-trockiego, mieszczącej się w domu Nr 12 przy ul. Wileńskiej.

Już pobieżnie przeprowadzona rewizja skonstatowała wiele niedokładności w prowadzeniu tej placówki, a między innymi ujawniono brak gotówizny w kwocie 2.300 zł.

Kierownik hurtowni Władysław Bezusko fakt ten tłumaczył tem, że niektórzy klienci — odbiorcy zalegają w placuaniu należności.

Wobec tego komisja kontrolująca poleciła kierownikowi hurtowni doprowadzić wszystko do należytego porządku do dn. 1 czerwca.

W dniu oznaczonym kierownik Bezusko udał się na pocztę celem jakoby poczynienia wpłat: zrobił jednak alarm, iż stał się ofiarą złodziei, którzy wykradli mu pieniądze.

Taktyka ta jednak nie zdołała wprowadzić w błąd. Uwiadomiono o wypadku policję, która w czasie badania skłoniła Bezuszkę do przyznania się do symulacji kradzieży celem zatarcia śladów defraudacji.

Przeprowadzone natychmiast badania ksiąg ujawniły, iż kierownik Bezusko dopuszczał się od dłuższego czasu nadużyć przez przywłaszczanie sobie wpłaconych za towary pieniędzy hurtowni. Jak narazie ustalono, wysokość zdefraudowanej sumy sięga 3000 zł. Jednakże zachodzi przypuszczenie, że nadużycia są większe, co wykaże dalsze dochodzenie.

Władysław Bezusko pozostawał na tem stanowisku od trzech lat.

Sprawą zajął się urząd śledczy i sprzeniewiercę aresztował. K.

### OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.  
Na budowę kościoła św. Teren w Kamionce zebrane przez p. Z. Korukłównę 12 zł. i w Baranowiczach 2 zł. Wiktorja Prowochańska 5 zł. Dla rodziny Mufelów Emeryt 5 zł. Dla najbliższych bezimiennie 10 złotych, Emeryt 2 zł.



12603-0

Tylko dziś można sprawdzić, czy nie opuszczono nazwiska w spisie wyborców.

„ŹRÓDŁO PRACY” Młynowa 12 (Zarzecze) odkryło dział modniarstwa pod kierunkiem wykwalifikowanej w Paryżu modystki. — Wybór nowych kapeluszy jak równieź modernizowanie i przerabianie Ceny przystępne. — Wykonanie prędkie i dokładnie. gr.—1

D-try Bojański, Obieziński i Waszkiewicz lokują polonice i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Polonimicznym ul. W. Pohulanka Nr. 31. (w nowym lokalu).

## Biura wyborcze Polskiego Centralnego Kom. Wyborczego.

Biuro Centralne — ul. Ś-to Jańska 3.  
Dzielnica Zwierzyniec—Lukiszki — Witoldowa 16, od 11—2 pop. i od 5—8 wiecz.  
• Śnipszki — Kalwaryjska 87 i Lwowska 7 m. 6.  
• Antokol — Kościuszki (Antokolska) 33, cukiernia „Irena”.  
• Zarzecze — Połocka 21.  
• Popławy — Subocz 37 (róg Bobrujskiej).  
• Nowy Świat — Śniegowa 18.  
• Nowe Zabudowanie — Konarskiego 9.  
Zjednoczenie Stowarzyszeń Kobiecych — Zygmuntowska 22.

## LISTY DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze.

Wobec ukazania się w numerze 124 z dnia 2.VI r. b. poczytelnego pisma Pańskiego artykułu p. t. „Restauracja Obrazu M. B. Ostrobramskiej” upraszam o umieszczenie następującego wyjaśnienia: Jako przewodniczącą Komisji Konserwatorskiej obrazu M. B. Ostrobramskiej stwierdzam, że zakaz niedopuszczania do oglądania prac konserwatorskich w czasie ich trwania został wydany przemnie, wobec czego nie może być mowy o stwarzaniu sobie przez kogokolwiek monopolu. Poza to z osób fachowych nikt do badania lub oglądania obrazu się nie zgłaszał. Co do tajemniczości jaką rzekomo otoczono sprawę konserwacji obrazu zaznaczam, że opinia publiczna parokrotnie za pośrednictwem prasy i Komitetu Koronacyjnego była informowana o przebiegu konserwacji.

Jednocześnie zmuszony jestem zaznaczyć, że ton użyty przez autora wymienionego artykułu w stosunku do niektórych członków Komisji Konserwatorskiej, którzy sumiennie spełnili włożony na nich obowiązek, uważam wobec powagi sprawy za zupełnie niewłaściwy.

Proszę przyjąć etc.  
† Kazimierz Michalkiewicz Biskup.

Przyt. Red. Zamieszczając łojalnie list powyższy nie możemy zawrócić w nim zarzutów zostawić bez odpowiedzi. Nie wiemy wprawdzie kto w Komitecie wydał dyplomy na „fachowców”, wiadomym nam jest przecie, że do J. E. ks. biskupa Michalkiewicza zgłaszał się w swoim czasie p. J. Obst, z prośbą o pozwolenie obejrzenia obrazu w czasie jego restauracji, dla spożytkowania nowych danych, które niewątpliwie prace restauracyjne ujawniły, w swej broszurze, którą właśnie wtedy pisał. Jako redaktor jednego tu w swoim czasie wydawnictwa poświęconego zabytkom sztuki krajowej („Kwartalnik litewski” „Litwa i Rus”) w którym współpracowały najpoważniejsze polskie siły naukowe, które między innymi zamieszcilo jedną z pierwszych monografii o Obrazie M. B. Ostrobramskiej, zbijającą pretensje schizmatyków do tego obrazu, mógł chyba liczyć na uwzględnienie swej prośby. Mimo jednak taskawej obietnicy J. E. ks. biskupa nie umożliwiono mu oględzin obrazu, aż dopiero we środę dn. 1 b. m. kiedy przy panującym natłoku wszelkie ściślejsze badanie było niemożliwe i zresztą spóźnione.

Wiadomym nam jest również, że do J. E. ks. bisk. Michalkiewicza zgłaszało się w swoim czasie trzech przedstawicieli pism fotograficznych, z prośbą o pozwolenie sfotografowania obrazu J. E. ks. biskup najuprzejmiejsze się zgodził, komu następnie p. prof. Remer pozwoliło te kategorycznie cofnął i nawet przyzwoadzonego z sobą dn. 1 b. m. fotografa kazal odprawić. Kiedy zaś korespondent prosił o sprzedanie gotowych już fotografii, wykonanych przez p. Bulhaka, tenże p. prof. Remer oświadczył, że fotografie będą sprzedawane dopiero od 15 czerwca, czyli innymi słowami wtedy, kiedy już wyjdzie przygotowana przez p. Remera monografia. Takie wyzyskanie stanowiska urzędowego konserwatora dla celów osobistych, zmonopolizowanie sprawy, obchodzącej najwyżej ogół cały, jest conajmniej grubo niewłaściwe.

Pochylamy wszyscy czoła przed pełną poświęcenia i gorliwością kapła-

skiej pracą J. E. ks. biskupa Michalkiewicza, nie przestaniemy jednak zwracać uwagi na nietakty i nadużycia władzy, popełniane przez niektórych Jego współpracowników w Komitecie i osłanianie się Jego drogiem nam wszystkim imieniem.

## Polączenia [pociągów]

P. K. P. z zagranicą.

Pociąg pośpieszny Nr. 703/704 do Niegorełoje i w odwrotnym kierunku na zachód ze Stołpców, uzyskuje w obu kierunkach połączenie z poc. pośpiesznym Nr. 501/502 na linii Paryż—Ostenda—Calais—Warszawa, jako komunikacja Europy zachodniej z Dalekim Wschodem, przyczem zaznaczyć należy, że w tej dalekiej komunikacji obowiązuje tylko jeden punkt przesiadania w Niegorełoje w kierunku do Rosji i w Stołpcach w kierunku na Zachód, a to tylko dzięki różnicy szerokości torów.

Nawiązano dalej skomunikowanie w Szepietowie poc. P. K. P. z pociągami Z. S. S. R., które prowadzić będą wagony bezpośredniej komunikacji Szepietówka—Odesa—Kijów—Charków—Tyflis.

Przez połączenie w Białymstoku poc. Nr. 713/714, komunikacji Warszawa—Wil.—Zemgale—Ryga z poc. Nr. 703/704 komunikacji Paryż—Niegorełoje, uzyskano szczególnie dogodną komunikację tranzytową przez Polskę i kraje Południowej Europy z Lotwą, Estonją i Finlandją, oraz komunikację krajów Zachodnich z Wilnem i Druskienikami.

Bezpośrednią komunikację Warszawą Gł. z Królewcem (Prusy Wsch.) uzyskano na linii Warszawa—Białystok—Grajewo—Proskl w wagonie bezpośrednio komunikacji I-iej i II-iej klasy.

Poza udogodnieniem komunikacji z Prusami Wschodnimi, uzyskano również przez skomunikowanie poc. Nr. 401/402 w Toruniu z poc. pośp. Berlin—Prusy Wsch., które mają połączenie w stałej komunikacji Londyn—Paryż—Ostenda—Calais—Berlin—Warszawa i dalej, jak już wyżej powiedzieliśmy, przez linje Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej w kierunku na Rygę—Helsingfors—Talin oraz w kierunku na Moskwę—Władywostok i Moskwę—Tyflis. W końcu dodać należy, że wyżej podane pociągi, przez zaprowadzenie wagonów bezpośredniej komunikacji, uzyskują bezpośrednie połączenie na linii Niegorełoje—Leningrad i w kierunku odwrotnym na linii Leningrad—Stolpce.

Podróżującym tymi pociągami pasażerom, uproszczono formalności celne na stacjach granicznych.

Zapisujcie się na członków

Wil. T-wa Przeciwrugliczego!

INTROLIGATORNIA  
„DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” — UL. MOSTOWA 1  
PRZYJMUJE KSIĄŻKI DO OPRAWY  
I WSZELKIE ROBOTY INTROLIGATORSKIE  
WYKONANIE STARANNE CENY NISKIE

Zapisujcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

